Dziennik Powszechny Krajowy.

We SRODĘ dnia. 27 Kwietnia 1831 roku. Nro 115.

Część Urzędowa.

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Kommissya Rządowa Spraw wewnętrznych i policyi z troskliwości o bezpieczeństwo zdrowia mieszkańców stolicy tuteyszey, przez Reskrypt z daty 24 b. m. Nr. 3448 z Dyrekcyi Policyi i Poczt wyszły, wydała rozporządzenie, izby dla rychleyszego udzielenia ratunku osobom cholerą dotkniętym, w każdym Cyrkule oddzielnie ustanowiony był Chirurg, skutkiem czego Urząd Municypalny w dniu dzisieyszym na posady Chirurgów policyino-prawnych mianował następuiące przez Radę ogólną lekarską wykwalifikowane individua i tak:

do Cyrkułu 1. Pana Bątkowskiego.
— 2. — Niemierowskiego.
— 3. — Trębińskiego.
— 4. — Muszyńskiego.
— 5. — Niemyskiego.
— 6. — Hermanowskiego.
— 7. — Mikulskiego.
— 8. — Chorążewicza.

z wezwaniem, izby każden z nich, natychmiast obowiązkami swego powołania zaiął się, w Cyrkule do którego zanominowany mieszkanie obrał i stale w biórze Kommissarza swego Cyrkułu przebywał, tak, aby na każde wezwanie gotów był nieść pomoc chorym którym udzielenie takowey wskaże potrzeba. O takowem wykonaniu wzmiankowanego rozporządzenia Kommissyi Rządowey, Urząd Municypalny niniejszem publiczność zawiadamia.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 25 kwietnia 1831 r.

Vice-Prezydent
A. Schuch.
Paszkowski.

Deputacya Rady Obywatelskiey województwa Mazowieckiego.

W zamiarze zakupienia do składów w stolicy, oraz w mieście Stanisławowie, na zasiłek dla mieszkańców województwa, klęskami woyny i nieurodzaiem i zalewami Wisły dotkniętych, owsa korcy 3000, jęczmienia korcy 500, żyta korcy 400, wzywa obywateli bądz kupców podobney dostawy chęć maiących, mianowicie: Włocławka i Nieszawy, aby z oświadczeniem takowey, oraz ceń, za ktoreby się podiąć zamierzyli, do teyże deputacyi Rady w pałacu Kommissyi Rządowey Spraw wewnętrznych i policyi w Warszawie posiedzenia odbywaiącey, naypóźniey do 1 maia r. b. o godzinie 9 dla zawarcia układów zgłosili się.

Działo się w Warszawie dnia 24 kwietnia 1831 roku.

Prezes
Kaz. *Dłużewski.*
Edward *Zabłocki*
Jan Winc. *Ostrowski*
Stanisław *Szymanowski.*
Kaietan *Klimontowicz.*
Sekr. Dep. Rady Obywat.
Radca pióro trzymaiący
Rakoszewski.

Dyrektor kancellaryi Izby Poselskiey

Dla zbicia mylnie w rozmaitych pismach nawet zagranicznych, umieszczoney wiadomości iakoby Poseł Powiatu Sieradzkiego JW. Stanisław Kaczkowski dla słabości żony, miał żądać uwolnienia od czynności Seymowych; oświadcza, iż Poseł ten, ani dla tego, ani dla żadnego innego powodu, uwolnienia tego się niedomagał.

w Warszawie d. 26 kwietnia 1931 r.
Tur.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po Franciszku Żymirskim jenerale polskim na dniu 25 lutego roku 1831 zmarłym, ogłasza się otwarty spadek, celem przepisania tytułu własności dobr iego ziemskich Klembowa z przyległościami, w powiecie Stanisławowskim, i summy 122,000 złp. na dobrach Mszne w powiecie Błońskim województwie Mazowieckiem sytuowanych, w dziale IV. długów No. 9 hypotekowaney, a to na kogo z prawa wypadnie, do czego wyznacza się w stosunek prawa hypotecznego półroczny a naydaley na dzień 4 listopada roku bieżącego termin. — Ci więc, którzy sądzą mieć iakowe prawa zgłaszać się mogą w kancellaryi hypoteczney województwa Mazowieckiego, do powyższych dobr i ksiąg wieczystych, z upływem bowiem tego półrocza prekludowanemi będą.

Warszawa dnia 23 kwietnia 1831 r.
Stanisław *Truszczyński* Rejent.

Salomea z Kobylińskich zamężna Tire właścicielka części domu w Warszawie pod Nr. 1504 przy ulicy złotey dnia 28 maia 1829 roku umarła, względem więc przepisania własności tey części na kogo wypada, wyznacza się termin półroczny a naydaley na dzień 9 listopada r. b. 1831. — Ci więc którzy iakowe prawa do iey części mieć sądzą, zgłaszać się mogą w kancellaryi hypoteczney województwa Mazowieckiego do xięgi wieczystey powyższego domu, z upływem bowiem terminu prekludowanemi będą.

Warszawa dnia 23 kwietnia 1831 r.
Stanisław *Truszczyński* Rejent.

POZWY EDYKTALNE.

Komora Konsumowa Kalisz.

Podaie do publiczney wiadomości, iż w d. 30 listopada r. z. wydała Kommissya wojewódzka wyrok administracyiny w sprawie przeciwko niewiadomemu 122 z denuncyacyi strażników Korzeniowskiego, Podgórskiego i Tyszlera wystosowaney, mocą którego towary defraudowane, a mianowicie:

a) Cukru rafinowanego	fun. 160		
b) Cukru faryny	— 241		
c) Kawy	— 274		
d) Blachy pobielaney	— 90		
e) Drutu żelaznego	— 133		
f) Tasiemek bawełnian.	— 5	łut.	24
g) — — lnianych	— 2		
h) Guzików metalowych	— 2		
i) Paciorków szklannych.	— 4		
k) Noży stalowych skladanych	— 4		
l) Kozików	— 5	—	16
m) Cykoryi	— 3		
n) Tytoniu	— 1		
o) Cynamonu	— 26	—	16
p) Łyżek blaszanych	— 16		
q) Araku garcy ośm.			

Na konfiskatę, a niewiadomy właściciel na opłatę cła; kary i kosztów ogółem złp. 2292 gr 22 wynoszących wskazany został.

Wzywa więc komora konsumowa właściciela niewiadomego, azeby się z dowodami usprawiedliwiaiącemi własność i pochodzenie powyższych towarów przed upłynieniem 4 tygodni zgłosił, w przeciwnym bowiem razie, wyrok powyższy stanie się prawomocnym.

w Kaliszu d. 16 kwietnia 1831 r.
Szafrański. *Kwaskowski.*

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya Województwa Krakowskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż następuiące dzierzawy propinacyyne w dobrach rządowo górniczych expiruiące, w dniu 2 czerwca r. b. są wolne do dalszego iednorocznego pro. 1831 na 1832 wydzierzawienia: w drodze publiczney licytacyi:

w Obwodzie Olkuskim.

1. We wsi Gołonogu Porąbie i na Kopalni w Niemcach.

w Obwodzie Kieleckim.

2. We wsi Bilczy, Kubach i Bieleckich Młynach, tudzież Posłowicach i Kowalach.

Licytacya odbywać się będzie w sali posiedzeń bióra Kommissyi Województwa Krakowskiego od sum o 1/4 w stosunku dotychczasowey dzierzawy zniżonych w terminach:
Pierwszy d. 14 maia r. b. od sum zł. 3900.
Drugiey d. 14 — r. b. — zł. 1856 gr. 8.

Zatem maiący chęć zadzierzawienia tych propinacyy, raczą w wyżey oznaczonym czasie i mieyscu zgłosić się, zaopatrzeni w dowody potrzebney do tey dzierzawy kwalifikacyi, i w pieniądze na vadium wyrownywaiące 1/4 summ tu oznaczonych. O warunkach dzierzawy każdego czasu informacya w biórze Kommissyi Woiewódzkiey udzieloną zostanie, a przytem nadmienia się, że roboty przypuszczone bydź mogą do licytacyi.

w Kielcach d. 15 kwietnia 1831 r.
Radca Stanu Prezes
(podpisano) *Wielogłowski.*
Sekretarz Jeneralny
(podpisano) *Zamoyski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wdztwa Mazowieckiego.

W dopełnieniu prawa art. 87 o systemacie kredytowym tudzież postępuiąc w myśl § 110 i następnych instrukcyi z dnia 14 marca 1826 roku, uwiadamia publiczność, iż z powodu, iż a, Dobra Drozdy z przyległościami części wsi Lisówka na Jezierzanach — b, Racibory z przyległościami, Prace duże lit. C. i polami Ryczki, Kanie, w powiecie Błońskim obwodzie Warszawskim położone, zalegaią raty grudniowey 1830 od zaciągnioney pożyczki towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należney, w dniach 17 i 18 czerwca r. b. o godzinie 10tey z rana przez publiczną licytacyą na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowey województwa Mazowieckiego, tu w Warszawie w domu pod nrem 1066 przy ulicy Królewskiey położonym, odbywać się maiący, więcey daiącemu i przysą-

dzenie otrzymuiącemu na lat 3 po sobie idące poczynaiąc od Sgo Jana chrzciciela roku bieżącego, do tegoż dnia w roku 1834 pod następnemi głównemi warunkami wypuszczone zostaną.

1. Że każdy przystępuiący do dzierzawy, obowiązany iest na vadium złożyć do kassy Dyrekcyi Szczegółowey co do dóbr Drozdy złp. 672 gr. 21 — co do dóbr Racibory złp. 1506 gr. 18 w brzęczącey monecie, ktore to vadium dla utrzymuiącego się przy dzierzawie pozostanie w kassie iako kaucya na zabezpieczenie pretensyi, iakieby w ciągu dzierzawy ze zniszczenia dóbr od dzierzawcy wyniknąć mogły, aż do ostatniey raty dzierzawy, w którym czasie ieżeli żadney pretensyi do dzierzawcy niebędzie, na zapłacenie raty Towarzystwu Kredytowemu należney przyięte zostanie, nieutrzymuiący się zaś przy dzierzawie vadium złożone natychmiast odbierze.

2. Że dzierzawca przyymie na siebie obowiązek wszelkich ciężarów gruntowych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, tudzież wszelkich podatków publicznych, a mianowicie:

a) Z dóbr Drozdy ofiary 24 grosza	złp. 368	
Kontyngensu liwerunkowego	— 363	gr. 6
Szwarwarku —	— 30	
Podymnego —	— 90	
Składki ogniowey —	— 60	gr. 10
Ogółem	złp. 906	gr. 16

b) Z dóbr Racibory z przyległościami Prace duże część C. i Ryczki i Kanie Ofiary 24 grosza	złp. 586	gr. 1
Kontyngensu —	— 188	gr. 26
Podymnego —	— 97	gr. 17
Szarwarkowego —	— 26	
Składki ogniowey —	— 120	
Proboszczowi z Prażmowa	— 300	
Rocznie	złp. 1329	gr. 12

wynoszących regularnie przez ciąg dzierzawy bez bonifikacyi opłacania.

3. Że natychmiast po otrzymaniu przysądzenia, zapłaci wszelką zaległość Towarzystwu Kredytowemu dotąd przypadaiącą, a wynoszącą z dóbr Drozdy złp. 853 gr. 14 z dóbr Racibory złp. 1789 gr. 14 tudzież ratę pierwszą czerwcową r. b. z dóbr Drozdy złp. 676 gr. 2 z dóbr Racibory złp. 1514 gr. 4 a to brzęczącą monetą, i przyymie obowiązek dalszego wnoszenia opłat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, przez ciąg dzierzawy od dnia 1 do 13 grudnia i od 1 do 13 czerwca każdego roku, a to 1mo z dóbr Drozdy po złp. 672 gr. 21. — 2do z dóbr Racibory po złp. 1509 gr. 18 na każdą półroczną ratę z poddaniem się rygorowi prawa seymowego tudzież instrukcyi § 125.

4. Że odda dobra w takim stanie, w iakim mu oddane zostaną.

5. Że zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy czynienia z iakiegokolwiek źródła, a mianowicie za nakłady gruntowe.

6. Podda się we wszystkiem co się dzierzawy dotycze exekucyi administracyyney i ulegać będzie w sporach i wątpliwościach z dzierzawy zachodzących, decyzyom władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Jnne warunki, każdy maiący chęć licytowania, przeyrzeć może w biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza Dyrekcyi Bielanowskiego.

Wzywa więc Dyrekcya wszystkich chęć licytowania maiących na powyższy termin.

w Warszawie d. 20 kwietnia 1831 r.

Prezes
Piotr *Łubieński.*
Pisarz
Bielanowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra ziemskie Gołoszyce z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Opatowskim, obwodzie Opatowskim, położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych należytości Towarzystwu; z mocy art. 86 i 87 P. S. w d. 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierzawę, poczynaiąc od d. 24 czerwca r. 1831 do tegoż dnia r. 1834 przez publiczną licytacyą na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowey Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wdztwa Sandomierskiego, w domu Radzimińskiey przy ulicy Rynek w Radomiu pod nr. policyinym 39 a nrem hypotecznym 19 stoiącym, d. 3 czerwca 1831 r. w godzinach rannych, poczynaiąc od godziny 10 odbyć się maiącą, więcey daiącemu, przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod warunkami następuiącemi:

1. Chęć licytowania maiący, złoży na vadium w monecie brzeczącey złp. 1010 które onemuż w cenie dzierzawney roku ostatniego possessyi dóbr, potrąconemi zostaną, ieżeli warunkom dzierzawy zadosyć uczyni, w przeciwnym zaś razie, vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód, iakie z niedotrzymania warunków wyniknąć mogły.

2. Utrzymuiący się przy dzierzawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok rocznie opłaty do gruntu przywiązane, w myśl art. 41 prawa hypotycznego, tudzież ciężary wieczyste, stosownie do art. 44 tegoż prawa.

Ofiary — — — —	złp.	458	gr. 22
Liwerunku dworskiego — —		178	gr. 11
Liwerunek gromadzkiego —		112	gr. 8
Dymowego — — — —		105	
Szarwark — — — —		54	
Składki Ogniowey — — —		79	gr. 26
Na Dzienniki Woiewódzkie —		12.	—
i inne ciężary uprzywileiowane. —			

3. Przed obięciem dóbr w possessyą, a naydaley w dniach trzech po odbytey licytacyi i utrzymaniu się przy dzierzawie, zapłaci do kassy obwodu Opatowskiego podatki zaległe i uprzywileiowane.

Ofiary. — — — —	złp.	1352	gr. 6
Liwerunku — — — —		441	gr. 26
podymnego — — — —		52	gr. 15.
Składki Ogniowey —		259	gr. 18.

4. Złoży zaraz dnia następnego, po opłaceniu należytości skarbu w warunku 3 zamieszczoney, całkowitą zaległość Towarzystwu, z kosztami i karami, niemuiey ratę czerwcową r. b. złp. 1983 przybliżenie wyrachowaną, poczem w posiadanie dóbr wprowadzony zostanie.

5. Przyimie obowiązek dalszego wnoszenia regularnie opłat Towarzystwu przypadaiących, każdego 1 grudnia i 1 czerwca po złp. 511 gr. 15 a zatem w ciągu dzierzawy, 5 rat podobnych opłaci, nierachuiąc w to raty czerwcowey r. b. która iuż w ogólney zaległości w punkcie 4 warunków ustanowioney, wrachowaną znayduie się.

6. Odda dobra po wyiściu dzierzawy w takim stanie, w iakim ie odbierze.

7. Zrzecze się wszelkich pretensyy w czasie dzierzawy, za iakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądz z iakiegokolwiek innego tytułu.

8. Dzierzawca za wszelkie uchybienia opłat Towarzystwu przypadłych, poddaie się exekucyi administracyiney Towarzystwa i wszelkie spory wyniknąć mogące z tytułu dzierzawy, nie do sądu iść maią, lecz rozstrzygane będą w drodze administracyiney przez Władze Towarzystwa.

9. Jeżeli nakoniec nikt z licytuiących nie przyimie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, coby zaś wyżey licytuiący postąpili, płacone będzie w 2ch półrocznych ratach dziedzicowi lnb komu z prawa wypadnie.

w Radomiu d. 15 kwietnia 1831 r.

za Prezesa
K. *Dowbor.*
Pisarz
Januszewicz.

Dyrekcya Arsenału Budowniczego.

W dopełnieniu polecenia Kommissyi Rządowey Woyny z d. 17 b. m. i r. nro 21450/1693 zawiadamiam trudniących się handlem drzewa, że wspomniony arsenał potrzebuie pod kocioł machiny parowey miesięcznie drzewa opałowago sosnowego, zdrowego, suchego i drzennego; Sążni kubicznych 30 czyli rocznie około 400 sązni rznię tego w szczapy łokieć ieden długie nie drobno łupane, tak: iż pieniek maiący 20 do 24 cali średniey, na 7 do 8 łup rozłupany iest dostateczny, takiego drzewa w arsenale w mieyscu wskazanym do odbioru, należy ułożyć 3 łokcie Warszawskie szeroko, wysoko i głęboko, co stanowi sążeń kubiczny zawieraiący w sobie stóp kubicznych 216. — Arsenał płaci za wspomnione drzewo miesięcznie; po upłynionym miesiącu i udowodnieniu odstawioney ilości kwitami tegoż arsenału na każdą odstawę wydawanemi. — pierwszego iednak miesiąca dostawa wstrzymaną będzie, iako rękoymia regularney dostawy, aż do końca kontraktu obowiązuiącego. — Cena żądana teraz przez dostawcę; iest złp. 48 gr. 20 za sążeń wyżey opisany z dostawą do arsenału.

Wzywam więc każdego, chcącego podiąć się tey dostawy, aby w przeciągu d. 10 od daty ogłoszenia tegoż zawiadamienia, czyli do d. 5 maia r. b. nadesłali na piśmie zapieczętowane pod adressem do Dyrektora arsenału budowniczego swe deklaracye, z wyraźnem oświadczeniem ceny, o wiele mniey żądaią od powyższey, i z wyrażeniem swego imienia nazwiska mieysca zamieszkania, podpisem własnoręcznym stwierdzonego. — Nadesłane deklaracye w d. 6 maia r. b. o godzinie 10 z rana w biórze tegoż arsenału w przytomności osób tę dyrekcyą składaiących odpieczętowane zostaną, a która z tych będzie obeymowała nayniższą cenę, właściciel tey zostanie dnia tegoż zawiadomiony, aby się stawił do zawarcia kontraktu.

w Warszawie dnia 24 kwietnia 1831 r.

P. pułko. A. *Rudnicki.*

Podaie się do publiczney wiadomości, iż rozmaite ruchomości i sprzęty domowe, po Wilhelmie Maschwitz buchalterze komory konsumowo-składowey pozostałe, przy ulicy Kanonia w domu pod Nr. 78 znayduiące się z polecenia Trybunału pod dniem 13 b. m. i r. do Nr. 6328 wydanego, przez publiczną licytacyą w tem samem mieyscu w dniu 28 kwietnia r. b. to iest we Czwartek o godzinie 3 z południa wyprzedane będą.

w Warszawie dnia 25 kwietnia 1831 r.

Andrzey *William* Reient.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 27 kwietnia

— Wódz Naczelny zaszczycił krzyżem *srebrnym* woyskowym PP. *Barzykowskiego* członka Rządu Narodowego i Gustawa Hr. *Małachowskiego* Zastęp. Ministra Spraw Zagranicznych, którzy dzielili z woyskiem trudy i niebezpieczeństwa w ostatnich bitwach.

— Od dwóch dni woysko nasze odbywa wsteczne poruszenia ku Wiśle. Niebyło iednak żadney znaczney potyczki, i tylko gdzieniegdzie mnieysze zachodziły utarczki. Wczoray ostro się spotkano u tylney straży; odznaczył się zaszczytnie 3ci pułk Ułanów w natarciu na huzarów rossyyskich; ranni mówią, żeśmy 4 działa zdobyli. Cała ludność między Liwcem a Wisłą uchodzi na tę stronę. Od wczoraysza ciągną długie szeregi kobiet, starców i dzieci z szczupłym swoim dobytkiem przez ulice Warszawy, niechcąc się powtórnie na srogość nieprzyiaciela wystawiać. — Jenerał Hr. *Krukowiecki* rozwiia całą czynność swoią dla niesienia ulgi tym nieszczęśliwym w przeyyściu przez stolicę.

— Wczoray w Izbie poselskiey przeszedł proiekt do prawa względem udzielenia opieki braciom naszym powstałym na Litwie i Wołyniu, oraz przypuszczenia ich do wspólności praw służących królestwu.

— Wczoray przybyło znowu 16tu lekarzy francuzkich. Radośnie witali ich woyskowi nasi.

— Ciągle spieszy ieszcze w nasze szeregi znaczna liczba ochotników z Poznania i Galicyi, niemniey z *Węgier* i *Niemiec*.

— W tych dniach wzięto na linii boiowey w niewolą młodego Naryszkina, naturalnego syna cesarza Alexandra. Wódz Naczelny zgodził się na wymianę ieńca, ale zażądał wydania męczennika dobrey sprawy, walecznego Seweryna Kryżanowskiego, którego Rossyanie, w brew wszystkim prawom i konstytucyynym zaręczeniom, w więzach dotąd trzymaią.

— Uniwersytet warszawski, po przedwstępnych posiedzeniach, mianował kommissyę do ułożenia proiektu organizacyi wychowania publicznego. Na prezesa tey Kommissyi wezwano P. Garbińskiego, prezesa rady municypalney; na członków professorów: Mile, Hubego starszego, Osińskiego, Brodzińskiego, Adr. Krzyżanowskiego i X. Szweykowskiego. Ten ostatni trzymać będzie pióro w Kommissyi.

— Obywatele z tamtey strony Wisły, którzy po oczyszczeniu z nieprzyiaciela znaczney części kraiu, przybyli do Warszawy, opowiadaią, że dwa są silne stronnictwa w armii rossyiskiey: Jedno sprzyia potaiemnie Polakom, i zdaie się być silnieyszem, czeka tylko chwili współdziałania; drugie boiaźliwsze, czy mniey oświecone, trwa w zasadach naiezdniczych.

— Wszystkie prawie wiadomości podane poprzednio przez nas, z listów o powstaniu na Żmudzi i Litwie, potwierdzaią się przez nadeszłą dziś gazetę rządową pruską, z którey tu umieszczamy wyiątki:

„Podług doniesień z Kłaypedy z dnia 17 b. m. poczta rossyiska, która zwykle przychodzi z rana, nie przybyła do południa, co przypisywano złey drodze lub też wysłaniu iey z Mitawy do Libawy, w celu dalszey iey przeprawy morzem. Podług tychże wiadomości, powstańcy litewscy nie przedsięwzięli nowych działań przeciwko woyskom rossyyskim na linii od Połągi do Ryczen, mówiono iednak, że się koncentruią koło Dorbian; że liczba ich dochodzi 8 do 9,000 i że z tamtąd myślą uskutecznić główny attak. Biegała także wieść, że Żmudzini od Telszów spodziewali się znacznych posiłków, za których przybyciem zamierzaią wkroczyć do Kurlandyi i posunąć się aż do Libawy, a to dla zaięcia gdyby można tamteyszego portu."

„Z Połągi miano w Kłaypedzie wiadomości z dnia 16, zupełna tam panowała spokoyność; dnia 15 przedsięwzięto wyprawę do wsiów i lasów należących do miasta, aż do Budendieskshoren, gdzie znaleziono 80 do 100 rozproszonych powstańców, po części uzbroionych po części bezbronnych, którzy się niezwłocznie cofnęli do Dorbian."

„Podług dawnieyszych wiadomości z Kłaypedy, zamieszczonych wgazecie królewieckiey, dowódzcą powstałych wieśniaków Żmudzkich, którzy zaymowali Kroże i okolice, i których liczbę podaią na 5,000, iest Polak, nazwiskiem *Jagołewicz* który dawniey był rotmistrzem wsłużbie rossyyskiey. Brakuie im ammunicyi broni i wszelkiey pomocy lekarskiey; ranni ich leżą bez lekarstw i pomocy po wsiach i przedstawiaią obraz naywiększey niedoli i nędzy."

„Taż sama gazeta donosi także: Do Wyskitek w kroczyło dnia 11 kwietnia 150 woyska rossyyskiego i uprowadzili kilku urzędników do Suwałk. Buntownicy okazali pod dowództwem naczelnika swego Puszeta zamiar, odcięcia i zabrania dowozów dla armii rossyyskiey od Kowna. — Mówią że w Augustowie zbiera się powstanie pod dowództwem Jenerała Godlewskiego."

„Wspomniona gazeta donosi z Tylży 12 kietnia. W Wilnie ma się znaydować korpus jenerała Pahlena i Wielki Xiążę Michał. Pułkownik *Bartłomieiew* który dowodził w Rosieniach przybył w 800 ludzi do Poświętney pod Szmaleninken i miał się udać do Jurborga. W Ragnit twierdzono, iż tam wczoray wieczór było słychać kanonadę, która, ieśli to prawda tylko od Jurborga pochodzić miała. Wczoray i dziś Rossyanie tu będący powrócili za rzeką dla udania się do Kłaypedy. W Jurborgu powstańcy zatrymali statek ładowny zbożem, przeznaczony do Tylży i postawili na nim straż. Gdy ta upoiona wódką usnęła w nocy, szyper podniósł kotwicę i szczęśliwie przybył do Tylzy, gdzie uwolnił swoich strożów a póżniey swoich więźniów."

„Listy prywatne od granic rossyyskich, zawieraią następuiące szczegóły o powstaniu wybuchłem w Litwie. Dnia 26 marca, równocześnie wybuchnęło powstanie w Rosieniach, Szawlach i Telszach. Zaczęto aresztować urzędników, zabierać kassy cesarskie, broń i ammunicyą i poprzypinano tróykolorową kokardę; w Rosieniach utworzyły się niezwłocznie, pod nazwiskiem tymczasowego Rządu dwie kommissye do załatwienia spraw cywilnych i woyskowych. Tak zwany Rząd, wydał pod dniem 29 marca proklamacyą do wszystkich duchownych, aby z ambon ogłosili, iż nowo powstała Oyczyzna, pod zagrożeniem śmierci rozkazuie wszystkim stawić się zbroynie w Rosieniach. Wysłano następnie znaczną część zbuntowanych wieśniaków do Jurbourga, w celu aresztowania wszystkich urzędników celnych i nayścia kassy cesarskiey. Lecz zamiar ten został zdradzony, wszyscy urzędnicy udali się z kassami i konnymi strażnikami pogranicznymi do Pruss. W tenczas połączyli się powstańcy z powiatów rosieńskiego i teleszowskiego. Pułkownik Bartłomieiew z 2 szwadronami pionierów gwardyi, 2 kompaniami strzelców i 50 do 60 Kozaków razem około 1200 ludzi z 4 działami został wysłany z Kowna do Serednika, dla stłumienia tamże powstania. Gdy tam przybył, nieznalazł nic znacznego, lecz dowiedział się o wypadkach w Rosieniach, udał się tam, przeszedł pod Klemberg Dubissę, stoczył z powstańcami walkę pod Widuklami, w którey stracili 500 zabitych i 200 niewolników i wkroczył do Rosień. zabawiwszy tam blisko tydzień i widząc się otoczonym od 9 do 10,000 powstańców postanowił opuścić Rosienie. Attakowany ze wszystkich stron, orężem otworzył sobie drogę do Kalnuy o półtory mili od Rosień, a ztamtąd postawiwszy po drodze 3 mosty, przez Jurborg udał się do Poświętney, gdzie zaiął stanowisko, oparłszy tył o granicę pruskę. Tu spokoynie stał przez 2 dni; trzeciego z dwóch stron attakowany; iednakże obopólnie przestano na wystrzeleniu z broni ręczney i powstańcy nieośmielili się wyyść z pobliskiego lasu; wzaiemna strata, była bardzo mała. Dnia następnego, pułkownik cofnął się w naywiększym porządku przez granicę pruskę niebędąc w żadnym sposobie niepokoionym, gdy poprzednio wieś Poświętna, mieysce zgromadzenia się buntowników została spalona. Cała Massa powstańców, licząca teraz około 15,000 ludzi udała się w kierunku ku Kownu, chcąc zaiąć to miasto, zaniechała iednak tego planu, gdy ie znalazła obsadzone 2500 woyska rossyyskiego i przestała na zaięciu przedmieścia Słobódki w 9,000 ludzi. Jle wiadomo, powstanie sięga aż do Trok 3 mile od Wilna; co się dzieie w Wilnie i po za Wilnem niewiadomo. W Polszcze po tamtey stronie Kłaypedy wszystko powstało aż do Maryampola. gdzie powstańcy zniszczyli trakt bity i uczynili go niezdatnym do ieżdzenia, z Jurborga przeprawiono 2000 wieśniaków do Kudul. — Na Żmudzi panuie naywiększy nieporządek, każdy wedle upodobania przybiera tytuły i stopnie, kilka osób powieszono bez sądu i bez wyroku, lub rozstrzelano; dawnieysi służący są dowódzcami legiy, kapitanami porucznikami i t. d."

„W Województwie Augostowskiem powtórne było powstanie którego zamiarem było uderzyć na woyska powracaiące do Kowna pod Kalwaryą i zniszczyć go. Przez wydaną odezwę, żądano od każdych czterech domów, iednego ieźdzca. — Buntownicy zniszczyli prace około kanału, który miał łączyć Niemen przez Windawę z morzem baltyckiem."

„List pisany z Ełku dnia 15 b. m. donosi, podług powieści podróżnego świeżo przybyłego z gubernii Wileńskiey, zgodnie z powyższemi wiadomościami, iż w mieście Kownie panowała zupełna spokoyność, i że tam sądzono, iż kommunikacya z Wilnem w skutek środków przedsięwziętych przeciwko powstańcom i iuż dokonanych działań, iest zabezpieczona. W ostatniem mieście, nietylko się iuż znaydowała znaczna załoga pod rozkazami jenerała gubernatora woiennego *Krakowickiego* lecz nadto spodziewano się znacznych posiłków z gubernii Mińskiey, dla skarcenia buntowników i przywrócenia wszędzie porządku. Dnia 7 kwietnia, jenerał *Bezobrazów* który stał z zakładem huzarów w Wiłkomirzu, przybył z 1200 ludzi (lecz bez koni) do Wilna attakowawszy poprzednio buntowników, którzy mu chcieli bronić przeyścia przez Swienkę i znaczną ich liczbę wraz z dowódcą *Łabanowskiem* uiąwszy w niewolą. Wzięto także kassę Łabanowskiego, w którey miano znaleźć 500 dukatów, ważne papiery i 50,000 rubli srebrem. Łabanowskiego rozstrzelano nazaiutrz. Kommunikacya między Grodnem i Wilnem także była wolna i nieprzerwana. Z Słonni przybyło dnia 8 do Kowna 400 kozaków, przeznaczonych także do Wilna.

— (*Nadesł.*) — Z odczytanego, na wczorayszem posiedzeniu Izby Senatorskiey protokułu, dowiedziawszy się o nastąpić maiącym wyborze czterech nowych Senatorów świeckich, nie wątpię, iż Szanowny Senat, w przedstawieniu kandydatów, do wspomnionego wyboru, stósować się będzie do prawideł w art. 47 Statutu swoiego, iako też w art. 29 i 111tym ustawą konstytucyyną wskazanych, a gdy dotąd bez względu na ścisłe ze strony jego wspomnianych przepisów zachowanie, wydarzały się rozmaite naduzycia, i arbitralne tak na Wiewodów, iako i Kasztelanów nominacye, spodziewać się można, iż takowe, w obecnym rzeczy porządku, na nowo roztrząsane, i do wskazanych ustawą konstytucyyną przepisów, ściśle zastósowane zostaną. — Artykuł bowiem 110 U. K. stanowi: iż *Senat za pośrednictwem Namiestnika podawać miał do nominacyi Królewskiey, po dwóch kandydatów na każde wakuiące mieysce, Senatora, Woiewody, lub Kasztelana.* — Nigdy przecież Senat, do podawania kandydatów, na wakuiące mieysca Woiewodów nie był dopuszczony; wszyscy Woiewodowie, począwszy od P. Wincentego *Krasińskiego*, równie iak niektórzy Kasztelanowie mianowanemi zostali, bez poprzedniczego podania, a czasem nawet i bez względu na art.

nny U. K. — Wszystkich zatem nie konstytucyinie mianowanych, należałoby, poddać pod nowe wybory. Nie na tem szkodować nie będą, ci którzy w sprawowaniu urzędu, acz niekonstytucyynie otrzymanego, ziednali sobie powszechną zaletę, ci tylko stracić mogą, którzy się w przeciwnym znayduią przypadku; — a tak, oczyszczony i uporządkowany Senat, odpowie zapewne, świetnemu przeznaczeniu swemu. K. M.

— (*Nadesł.*) — W bitwie pod Kazmierzem, która nie iedną osróciła rodzinę, straciła oyczyzna syna prawego, który iuż w boiu zasłużył był na wieniec nadgrody, który śmiercią swoią stał się iey łez godnym. — Juliusz Hrabia *Małachowski* Podpułkownik wolnych strzelców Sandomierskich, poległ d. 18 kwietnia wśród wąwozów Kazmierskich, zasłaniając cofaiące się woysko narodowe. — Wśród uroczystości chwil obecnych, straty prywatne zasmucić nie zdołaią, lecz gdy osobista strata iest razem powszechną, iakże ięk boleści w sercu zatrzymać, iak łzy żalu nie uronić. — Ktokolwiek znał zbliska Juliusza Małachowskiego, z rzewną zawsze żałością przypominać sobie będzie iego duszę szlachetną, żadną skazą niesplamioną, iego życie, które było ciągiem zatrudnień spokoynych i użytecznych, iego uczucia które ożywiała nayczystsza wiara, i iakaś świętość religiina tak rzadka w młodzieńczym wieku; przypominać sobie będzie z iakiem czułem poświęceniem żył on dla rodziców, nim się mógł ieszcze dla oyczyzny poświęcić. — Lecz o ileż ta żałość rzewna powiększy się, gdy przypomniem sobie, że przy odradzeniu swoiem iuż go cała Polska poznała, że po walkach pod Puławami i Kurowem, iuż go między naywaleczniey szemi synami swemi policzyła, iuż lubiła upatrywać w nim dzielnego rycerza i może zgadywać iednego z przyszłych wodzów znakomitych.

Juliusz Małachowski na pierwszy odgłos wolności Polskiey porzucił domowe ustronie, wezwał natychmiast do obrony oyczyzny, towarzyszów zatrudnień i rozrywek iego wieyskiego życia, utworzył swoim kosztem kompanią wolnych strzelców, nad którą, wśród tylu innych powierzone dowództwu swemu otrzymał, i pospieszył dla zasłonienia woiewództwa Sandomierskiego od napadu nieprzyiaciela. — W walce pod Puławami pierwszy podpalił budynek, w którem bronili się Rossyianie, pierwszy dostał się do niego, w potyczce, pod Końsóowolą, odwagą i przytomnością umysłu, głównie przyłożył się do zwycięztwa. — W bitwie pod Wronowem ostatni zszedł z placu bitwy, a pod Kazmierzem zasłaniaiąc przeprawę woyska polskiego przez Wisłę, gdy iuż strzelcy iego długim boiem znużeni cofnąć się musieli, on porwawszy kosę w rękę, stanąwszy na czele kossynierów Krakowskich, zdołał ieszcze przez czas pewny, wstrzymać postępuiącego nie przyiaciela, do ostatka walczył, ostatni zginął. i życiem swoiem może nie iedno życie polskie uratował. — Zgon iego iest bohaterskim, takiem było iego krótkie niestety życie woienne! Dowodzą świadectwa przełożonych iego, dowodzi krzyż którym ozdobiony został, dowodzi żal iego towarzyszy broni, iego pod władnych, których miłość i ufność posiadał, że on tam zawsze był pierwszy, gdzie niebezpieczeństwo, gdzie śmierć. gdzie sława.

Zaiste rodziców, krewnych przyiaciół Juliusza Małachowskiego boleść musi dydź nieukoioną; iednakże łzy które nad zgonem iego roią współtowarzysze iego, za który przez usta wodza Naczelnego cało woysko i Oyczyzna wynurza, chociaż powiększaią wprawdzie tę żałość, okazuiąc ogrom straty; staią się przecież zarazem słodką pociechą, i radością w samem smutku. — Ale iest ieszcze iuna myśl pocieszaiąca, która ten smutek złagodzić powinna. Myśl, że oyczyzna która takich synów wydaie, takich męczenników za swoią sprawę znayduie, tak iest broniąc zginąć nie może, i zapewnie nie zginie.

A. E. K.

— (*Nadesł.*) — Dnia 10 kwietnia r. b. w starożytnym kościele Miechowskim składano Bogu dziękczynne modły za zwycięztwa w dniu 31 marca i 1 kwietnia nad Moskalami przez nasze waleczne woyska odniesione, za zwycięztwa mówię nayświetnieysze i w swoich skutkach nayważnieysze ze wszystkich, iakie Polacy kiedykolwiek nad swemi wrogami odnieśli.

Zwycięztwa Sobieskiego pod Wiedniem ocaliły Europę od zalewu barbarzyństwa azyatyckiey dziczy, ale przewrotną i niesumienną polityką europeyskich dworów, zwycięzka Polska zbawiwszy inne ludy, sama potem swey szczeroty i uczciwości padła ofiarą. Zwycięztwa zaś teraznieysze, nie tylko że północnemu despotyzmowi, który na wydarcie swobód ludom wolności iuz oddychaiącym, na wytępienie oświaty i tego wszystkiego co prawdziwą zacność i godność człowieka stanowi, z podeptaniem wszelkich praw ludzkości, zuchwale się był uzbroił, silną położyły tamę, lecz rzuciły trwałe podstawy dzwignienia z grobu bohaterskiey nieszczęśliwey Polski i przywrócenia iey do świetności i potęgi iaką za Bolesławów, Jagiełłów, Batorych słynęła: i przyidzie czas, że ten sam naród, który miał iey przynieść wieczną niewolę i zagładę, będzie naszym zwycięztwom błogosławił.

Nabożeństwo odbyło się w obecności woyska, urzędników, tudzież licznie zgromadzonych obywateli. W środku wielkiey mszy powiedział kazanie w duchu prawdziwie patryotycznym ks. Wincenty Węgrzynowicz proboszcz z Prandocina, z którego kilka wyiątków tu się umieszcza: i tak po krótkim wstępie rzekł mówca: „W pamiętnych dniach ostatnich wielkiego tygodnia, Bóg oyców naszych ponowił cuda ramienia swoiego. skarcił dumę i przytarł karki nieprzyiaciół, a oyczyzna nasza, iak w owym wielkim tygodniu narodowym wiekopomney rewolucyi, podniosłszy czoło, otrzęsła się z przemocy dzikich swoich ciemięzców."

„Któżby więc z pomiędzy prawych Polaków na tak pożądany odgłos, iż żyie nasza zwycięzka i bohaterska Polska, iż odnosi nayświetnieyszy tryumf i depcze zwiędłe iuż wawrzyny tryumfatora Bałkanów! któżby więc z pomiędzy nas na tak wspaniałe i nadzieię naszę przewyższaiące widoki, nie oddawał się uczuciom naywyższey radości? kości oyców naszych w grobach spoczywaiące, kości braci naszych na polach Macieiowic, Racławic i pod gruzami Pragi rozsypane, zadrżały zapewne z radości obudzone ze snu śmiertelnego szczękiem oręża i zwycięzkiemi okrzykami....... A w murach bohaterskiey Warszawy grzmi dotąd odgłos powszechney radości, z iaką tam dziś tydzień obchodzono podwóyną uroczystość zmartwychwstania Zbawiciela i tryumfu zwycięzkiey oyczyzny...... Stolica nasza iuż dawno nie miała tak świetnego tak szczytnego widoku, gdy obok religijney okazałości tryumfu Jezusa Chrystusa, widziała pod nogami orła białego i pogoni powiewaiące nowo zdobyte sztandary i tysiące ieńców."

„Bo ieżeli kiedy, to w tych stanowczych dniach szczególniey potrzebuie dzielney pomocy nieba ukochana oyczyzna nasza, gdy iak ów mały Dawid, odbywa krwawe zapasy z strasznym olbrzymem północy, przed którym drżała cała Azya, a na którego z boiaźnią i trwogą spoglądały dotąd ludy Europy.,,

„W rzeczy samey kto z pomiędzy nas mógł kiedy pomyśleć, że oczy iego będą oglądały te dzieła potężnego ramienia Boga, który, że tak powiem słowy Apostoła, wybrał słabych w oczach świata, aby zawstydził możnych; który uzbroił dzielnością prawie nadludzką garstkę narodu polskiego, co z takiem nieustraszonem męztwem, z taką nieporównaną odwagą w oczach zdumionego świata wstrzymuie, łamie i kruszy potęgę owego mocarza, który rzucił pod nogi swoie uiarzmioney pół Azyi, a całey prawie Europie zagrażał iuz podobną niewolą; który iak dziki lew co w stepach libijskich okropnym rykiem przerażał trwogą słabe i lękliwe zwierzęta, ugodzony pociskiem śmiertelnym z ręki dzielnego strzelca, w własney posoce nurza się z szaloną wściekłością i ostatnie do zemsty wydobywa siły.,,

Po skończoney mszy odśpiewano *Ciebie Boga chwalimy*. Podczas tego nabożeństwa, kilka razy z małych dział, które tu mamy, dano ognia.

Wieczorem miasto oświecono, a w oknach pomieszkania iednego z tuteyszych urzędników ukazały się przezrocza: iedno przedstawiało gwiazdę promienistą z napisem u dołu wyiętym z poezyi Mickiewicza *witay Jutrzenko swobody*, pod którym były porozrzucane laury; na drugiem czytano te wiersze.

Cudowna Polska, Litwa, Ukraina,
Wołyń, Podole, w swobód swych obronie,
Zrzuciwszy srogie iarzmo Moskwicina,
Połączą wkrótce dzielne bratnie dłonie.

Wyrazy *cudowna Polska*, były otoczone laurami, których naywięcey się znaydowało przy końcu wiersza. Na początku drugiey linii, która się zaczynała od wyrazu Litwa, ukazało się iuż także kilka listków laurowych i coraz więcey zdawało się ich z ukrycia wydobywać.

A. D. M

NIEMCY

z Drezna 19 kwietnia.

— Ciągle trwaią zaburzenia, które dały powód do kroków ostrozności. Wczoray wieczorem, lud zbiegł się liczniey, i wszelkie prośby aby się spokoynie zachował i rozszedł, były bezskuteczne; nygrawano się z woyska i rzucano na nie kamieniami, a przez to postąwiono ie w smutney konieczności dania ognia na tłum oporny zebrany na ulicy Lochgasse. Podobnym sposobem rozprószono lud zgromadzony i oszańcowany koło nowey poczty Teraz wszystko spokoyne. Król wydał dziś odezwę, w którey powiada „że zabiegi niechętnych postawiły rząd w smutney konieczności uzycia surowych środków, napomina mieszkańców aby bacząc na to ze dane im przyrzeczenia będą dochowane, starali się o utrzymanie spokoyności, a przez to przyłozyli się do powszechnego dobra" — Kommissya bezpieczeństwa wydała bardzo ostre przepisy, względem zachowania się.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W dniu 22 b. m. i r. skradzione zostały przez gwałtowne odbicie drzwi na pierwszem piętrze w domu pod Nr. 1346 lit. A. przy ulicy Mazowieckiey, następuiące rzeczy:

1. Zegar bronzowy żółty stołowy mały, w kształcie skrzynki na czterech nóżkach z figurką Lupidyna.
2. Cztery lichtarze platerowane białe stare, z których dwa większe a dwa mnieysze.
3. Sześć platerowanych podstawek pod butelki.
4. Koszyk bronzowy żółty mały z rączką, i dwie zatyczek żółtych bronzowych w kształcie łabendzi do flakoników.
5. Koszyczek bronzowy mały z rączką drugi, w środku malowany (peysage).
6. Postument z pod flaszeczek platerowany z rączką u góry.
7. Kałamarzyk bronzowy mały z piaseczniczką, wysadzany perłową macicą na postumencie.
8. Imbryk do herbaty (plaquée) z rączką hebanową.
9. Czarka do wody (plaquée).
10. Garnuszek do smietanki (plaquée).
11. Koszyk do ciasta wyginany w kratkę (plaquée).
12. Taca massiv, w guście dawnym (plaquée.)

Ktoby o takowych wiedział, lub u kogo ie dostrzegł, raczy dać o tem wiadomość bądź do wydziału policyi sledczey w Urzędzie Municypalnym, gdzie opis tych rzeczy iest złożony, lub do rządcy domu Kossowskich pod N. 1346 a otrzyma za to przyzwoitą nagrodę.

Cena poiedynczego exempl. gr. 10